



Rok XXVIII Nr 12/318

GRUDZIEŃ 2024

Głos

św. Antoniego

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antoni.lublin.pl

MOTTO MIESIĄCA

Zawsze, gdy jest szczególnie ciężko, gdy ciemności ogarniają ziemię, a słońce już gaśnie i gwiazdy nie dają światłości, trzeba wszystko oddawać Maryi.

Bł. Stefan Wyszyński



Bóg jest z nami w codziennym życiu

Boże Narodzenie, to chyba najpiękniejsza uroczystość w roku liturgicznym, obchodzona niezwykle emocjonalnie. Już w wieczór wigilijny, bez względu na przekonania religijne i światopogląd, większość Polaków spotyka się na wieczery przy wspólnym stole i dzieli się opłatkiem.

Ewa i Tomasz Kamiński

Boże Narodzenie, to jednak coś więcej, niż wigilijny stół. To nie tylko ciepła, rodzinna atmosfera, choinka, prezenty, czas wspomnień, odnawianie więzi rodzinnych i towarzyskich. Boże Narodzenie, to spotkanie z wielką Tajemnicą Wcielenia. Chodzi bowiem o to, aby Chrystus, Zbawiciel świata, narodził się w naszych sercach.

Aby do tego doszło, potrzebne jest przygotowanie. To Adwent, oczekiwanie na przyjście Pana Jezusa. Maryja, Przewodniczka adwentowa, jest najlepszym wzorem gotowości na przyjęcie oczekiwanego Mesjasza. Czas oczekiwania odmierza się zapalaniem kolejnych świec w wieńcu adwentowym. Ich liczba związana jest z czterema niedzielami. Pierwsza świeca symbolizuje przebaczenie przez Boga grzechu nieposłuszeństwa Adamowi i Ewie. Druga – wiarę patriarchów Izraela w dar Ziemi Obiecanej. Trzecia, to symbol radości króla Dawida, świętującego przymierze z Bogiem. Ostatnia symbolizuje nauczanie proroków, zapowiadających przyjście Mesjasza i jego królestwa.

Podczas Mszy Świętej wotywniej do Najświętszej Maryi Panny, odprawianej zgodnie z tradycją najczęściej wcześniej rano, pali się świeca roratnia, przypominająca postać Niepokalanej. Światło wskazuje drogę, rozprasza ciemności, usuwa lęk, daje poczucie bezpieczeństwa i wspólnoty, jest znakiem obecności Chrystusa. Wpatrzeni w Maryję pozwalamy się prowadzić jak małe dzieci, prosząc by

pomogła uporządkować nasze trudne sprawy, abyśmy dobrze przygotowali się na spotkanie z Jezusem, bez którego nieskończonej miłości niemożliwe jest nasze zbawienie.

Zofia Kossak w *Roku Polskim* pisała: „Czeka świat. Czeka wszelkie stworzenie. Adventus. On przyjdzie. Rorate coeli, desuper, et nubes pluant Justum... Niech otworzy się ziemia i zrodzi Zbawiciela. Niech spłynie zwieńczona gwiazdami Niewiasta, która odkupi błąd Ewy. Tamta była pychą, Ta będzie pokorą. Tamtą przeklinają pokolenia, Tę - błogosławioną zwać będą wszystkie narody. Niech zejdzie, cicha i biała jak śnieg... A Słowo stanie się Ciałem...”.

Słowo stało się Ciałem. Te słowa odnoszą się do konkretnego wydarzenia i do Osoby Syna Bożego, mającego ciało takie same, jak każdy z nas. Słowo zamieszkało wśród nas. Bóg jest blisko, jest widzialny. Można się z Nim spotkać i doświadczać Jego obecności i mocy. Pasterze, którzy poszli do Betlejem, znaleźli Jezusa w ubogiej stajni, a nie w pięknym pałacu. Jezus jest obecny w naszej konkretnej, prostej rzeczywistości, w zwykłych wydarzeniach codziennego dnia.

Jeśli doświadczymy, że Bóg wchodzi w nasze życie, łatwiej nam będzie zrozumieć, że jesteśmy dla Niego ważni i jak wielka jest nasza godność, bo tak jak Jezus, jesteśmy ludźmi. My mamy ciało tak samo, jak Bóg w Chrystusie, a jednocząc się z Nim w Komunii Świętej, stajemy się świętynią Ducha Świętego.

Boże Narodzenie pozwala odkrywać prawdziwy, a nie wypaczony przez nasze wyobrażenia obraz Boga. Widząc nowonarodzone Dziecię łatwiej odkryć, że Bóg jest pokorny, całkowicie nam oddany. To dla nas prezent od Boga, byśmy cieszyli się, że On jest tak blisko nas. Boże Narodzenie jest po to, byśmy, oglądając chwałę Syna Bożego, przyjmowali Go przez wiarę do swojego serca i mieli siłę, by żyć jak dzieci Boże.

Lambert Noben

Oreędzie z Groty Betlejemskiej

Narodziłem się nagi, mówi Bóg, abyś ty potrafił wyrzekać się samego siebie.
Narodziłem się ubogi, abyś ty mógł uznać Mnie za jedyne bogactwo.
Narodziłem się w stajni, abyś ty nauczył się uświęcać każde miejsce.
Narodziłem się bezsilny, abyś ty nigdy się Mnie nie lękał.
Narodziłem się z miłości, abyś ty nigdy nie zwątpił w Moją miłość.
Narodziłem się w nocy, abyś ty uwierzył, iż mogę rozjaśnić każdą rzeczywistość spowitą ciemnością.
Narodziłem się w ludzkiej postaci, mówi Bóg, abyś ty nigdy nie wstydział się być sobą.
Narodziłem się jako człowiek, abyś ty mógł stać się synem Bożym.
Narodziłem się prześladowany od początku, abyś ty nauczył się przyjmować wszelkie trudności.
Narodziłem się w prostocie, abyś ty nie był wewnętrznie zagmatwany.
Narodziłem się w twoim ludzkim życiu, mówi Bóg, aby wszystkich ludzi zaprowadzić do domu Ojca.

Słowo na Adwent i Boże Narodzenie

Adwent rozpoczyna się w tym roku 1 grudnia. To czas przygotowujący wierzących do uczczenia narodzin Jezusa, a także do powtórnego Jego przyjścia na ziemię. Ścieżkami Adwentu prowadzi Maryja, która jest najlepszym wzorem Matki i Opiekunki. Podczas Mszy Świętej wotywniej do Najświętszej Maryi Panny zapalana jest świeca roratnia, która przypomina o Niepokalanej. Światło, będące znakiem obecności Chrystusa, rozprasza ciemności, wskazuje drogę, usuwa lęk, daje poczucie bezpieczeństwa i bliskości.

Idźmy przez ten czas z ufnością i pokojem w sercu, aby zatrzymać się przed złóbkim, gdzie będzie nowonarodzony Jezus, tak bliski i tak bezbronny, jak konsekrowana Hostia. Niech wejdzie w naszą codzienność, da radość i pociechę w trudnych chwilach, niech będzie źródłem głębokiej wiary, niezłomnej nadziei i gorącej miłości. Zaprosimy Go, by zamieszkał w naszych sercach i uzdolnił nas do wytrwałości w drodze do nieba. Niech Maryja, pochylona nad złóbkim, wyjedna u swojego Syna błogosławieństwo dla wszystkich na nadchodzący 2025 Rok Jubileuszowy.



Proj. TK



Temat: Moja odpowiedzialność za Kościół

„Moja odpowiedzialność za Kościół”, to temat przewodni grudniowego wydania *Głosu św. Antoniego*. Odpowiedzialność wiąże się z tym, czym jest dla mnie Kościół. Czy jest moim domem, o który wszyscy się troszczą, w którym jest podział obowiązków w zależności od możliwości, o który się dba? Dom kojarzy się przede wszystkim z ciepłem, bezpieczeństwem, miejscem, do którego chętnie się wraca. Jak wspominał rekolekcyjista o. Marek Krzyżkowski CSsR, udział we Mszy Świętej powinien nas odmieniać do tego stopnia, że ci, którzy nas widzą po przyjściu z kościoła, będą się pytać: „Gdzie ty byłeś? Czemu jesteś taki inny?”. Kościół jako wspólnota wspólnot, sprawia, że wykonujemy pewne zadania z potrzeby serca, że przynoszą nam one radość i satysfakcję, że możemy służyć innym, że czujemy się dobrze w danej roli. Tym sposobem nie marnujemy talentów, którymi Pan Bóg nas obdarzył.

Kościół jednoczy nas, bez względu na to, w jakim miejscu kuli ziemskiej się znajdujemy. W poniedziałek 25 listopada delegacja z Antoniańskiej Grupy Misyjnej z ks. Proboszczem Markiem Urbanem wyruszyła do Indii, by pomagać przy remoncie Domu Kobiet w Ośrodku Rehabilitacji Trędotwanych Jeevodaya, Świt Życia. Ośrodek, wraz z niezwykłą świecką konsekrowaną z Instytutu Prymasowskiego - Heleną Pyz, stał się nam bliski przez jej wizyty w naszej parafii ze swoimi podopiecznymi. Jesteśmy pełni podziwu dla działalności 76-letniej doktor Heleny, która mimo ograniczeń fizycznych, 14 lutego 1989 roku wyruszyła do Indii, półtora roku po śmierci ks. Adama Wiśniewskiego, założyciela ośrodka Jeevodaya, by leczyć i opiekować się trędotwymi i najbiedniejszymi osobami, które poza nim prawdopodobnie nie znalazłyby miejsca, które mogłyby dać im pracę i wynagrodzenie. Ośrodek jest placówką charytatywną, utrzymuje się z ofiar głównie z Polski. W tym roku obchodzi jubileusz 55-lecia istnienia. Łączymy się modlitewnie i duchowo z przedstawicielami AGM. Ich wspólne zdjęcie z dr Heleną, jest na stronie 9.

Na okładce jest fotografia Ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy, umieszczonej w naszym kościele obok obrazu Jezusa Miłosiernego 20 listopada po czterodniowych rekolekcjach Maryjnych, które głosił wspomniany już o. Marek Krzyżkowski.

Warto wrócić do jego nauk i na nowo uczestniczyć w Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Ufamy, że udział w tych Nabożeństwach, a także w Roratach w czasie Adwentu, który teraz rozpoczynamy, pomogą jeszcze bardziej pogłębić naszą więź z Maryją i wdzięczność za Jej przemożną opiekę nad nami. Niech Matka Boża będzie Przewodniczką i najlepszym wzorem dla każdego z nas.

Kolejną, już 27. rocznicę, obchodzi redakcja *Głosu św. Antoniego*. Dziękując Bogu za minione lata, prosimy o siły do dalszej wytrwałej i systematycznej pracy. Dziękujemy całemu Zespołowi Redakcyjnemu z ks. Proboszczem Markiem Urbanem za miłą i kreatywną współpracę, a wiernym Czytelnikom za życzliwość i wszelkie dobro, motywujące nas do dalszej pracy.

Redaktorzy
Ewa i Tomasz Kamiński

- 2 Bóg jest z nami w codziennym życiu
— Ewa i Tomasz Kamiński
- 4 Słowo na Adwent i Boże Narodzenie
- 4 Jesteśmy dziećmi Bożymi — Beata Filipowicz
- 4 Życzenia dla Kapłanów
- 5 Apostolstwo świeckich potrzebne na co dzień
— Mirosław Urbaniak
- 5 Kiermasz Antoniańskiej Grupy Misyjnej
- 6-8 Rekolekcje Maryjne — opracowanie
Ewa i Tomasz Kamiński
- 9 Historia Ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy
- 9 Wyjazd Grupy Misyjnej do Jeevodaya
- 10 Wielka jest wasza nagroda w niebie— opracowanie
Ewa i Tomasz Kamiński
- 11 By została tylko miłość — ks. Prałat Marian Matusik
- 11 Najważniejsze przykazanie — Marcin Rejak
- 12 W trosce o naszą Ojczyznę
— ks. Proboszcz Marek Urban
- 12 To już dwadzieścia siedem lat... — Redakcja
- 13 Domowy Kościół — Urszula Dajek
- 13 Spotkanie Żywego Różańca
- 13 III edycja Pielgrzymki Biblijnej — Ewa Kamińska
- 14 Pielgrzymka Biblijna — Dorota Baranowska
- 14 Kółko Różańcowe Rodziców pw. św. Maksymiliana
Marii Kolbe
- 14 Rekolekcje
- 15 Pielgrzymka do Wadowic i Krakowa
— Szymon Kalinowski
- 15 „Lolek” dla ks. Proboszcza
- 16 Wydarzenia parafialne w grudniu 2024
- 17 Plan wizyty duszpasterskiej 2024/2025
- 18 Intencje modlitewne — Informacje — ogłoszenia
- 18 Harcerski Jubileusz— Tomasz Dolecki HR
- 19 Plakat— 30-stka „Skały” św. Antoniego
— proj. Kinga Żelazko
- 20 Plakat Rekolekcje Adwentowe
— proj. Magdalena Paśnikowska-Łukaszuk

Głos św. Antoniego — Pismo parafii
pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin
mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75
Zespół redakcyjny:
Ewa i Tomasz Kamiński, Dorota Baranowska,
Beata Filipowicz, Mirosław Urbaniak, Agata Mazurek
Druk: *Polihymnia*



Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prałat Marian Matusik
Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów

Jesteśmy dziećmi Bożymi



Beata Filipowicz

„Świeccy, jako uczestnicy funkcji Chrystusa Kapłana, Proroka i Króla, mają czynny udział w życiu i działalności Kościoła”.

Sobór Watykański II
Dekret o apostołstwie świeckich, nr 10

Określanie Chrystusa słowami „Kapłan, Prorok, Król” słusznie kojarzy się nam katolikom z powagą i potęgą naszego Pana. Mimowolnie stajemy z pokorą przed Jego Majestatem wiedząc, że my słabi, grzeszni ludzie w najmniejszym nawet stopniu nie możemy porównywać się do Boga. I słusznie, bo jesteśmy jak proch przed obliczem tego, który jedną myślą może zmienić losy całego świata.

A tymczasem Pan Bóg w swojej dobroci i wielkoduszności obdarza nas swoimi wielkimi łaskami i przyjmując nas do wspólnoty Kościoła w obrzędzie Chrztu św., włącza nas również w swoją potrójną misję: kapłańską, prorocką i królewską.

Dzięki temu mamy możliwość iść przez życie, ofiarowując Mu na ołtarzu podczas Eucharystii wszystko to, co aktualnie przeżywamy: radość i smutek, spotkanie, które nas podniosło na duchu lub przygniotło do ziemi, sukcesy lub porażki, poczucie

wartości lub zwątpienie we własne możliwości. Oddając to wszystko Bogu, z prośbą, aby to przyjął, oczyścił i przemienił w dobro, spełniamy misję kapłańską.



Misja prorocka, chociaż w pierwszym momencie kojarzy nam się z czymś wielkim i dla większości z nas nieosiągalnym, to po prostu umiejętność rozpoznawania obecności Boga w każdej chwili dnia, w każdym wydarzeniu którego do-

świadczamy i uświadamianie innym – często bardzo tego potrzebującym ludziom – miłości Pana Boga do każdego z nich.

W Liście do Rzymian czytamy: „...że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa” (8, 16b-17a). Świadomość tego obdarowania i łask, jakich codziennie doświadczamy i z nich korzystamy – otrzymanego życia, zdrowia, posiadania pracy, rodziny, przyjaciół, radości z otaczającego nas piękna przyrody – zobowiązuje nas do spełniania otrzymanej od Boga misji królewskiej. Okazując troskę innym ludziom, kontynuujemy dzieło Bożej miłości i przekazujemy dobrą nowinę bycia królewskim dzieckiem Boga następnym pokoleniom chrześcijan.

Często nie zdajemy sobie sprawy, jak wielu łask doświadczamy i ile darów otrzymujemy w każdej chwili naszego życia. Bardziej skupiamy się na sprawach, które nas zaniepokoiły i przygnębiły, niż na tym, ile dobra przeżyliśmy danego dnia. A być może, gdybyśmy codziennie oprócz Rachunku sumienia robili sobie również „Rachunek radości”, uświadomiłoby nam to, że pomimo kilku naszych potknięć i nieprzyjemnych sytuacji, Pan Bóg ofiarował nam kolejny piękny dzień naszego życia.

Życzenia dla Kapłanów



W tym roku, 15. grudnia, przypada 40. rocznica święceń kapłańskich ks. dr. hab. Stanisława Fela, prof. KUL, który z naszą parafią związany jest od samego początku – od grudnia 1986 roku. W latach 1992-1996 odbył studia na Uniwersytecie w Regensburgu. Jest profesorem na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Posiada ogromny dorobek naukowy. Jest członkiem wielu polskich i zagranicznych towarzystw naukowych. Od 1996 roku jest rezydentem w naszej parafii ofiarnie służąc pomocą duszpasterską. Dzięki ks. Profesorowi nasz kościół wzbogacił się m.in. o wspaniałe organy.

Z okazji Jubileuszu życzymy ks. Profesorowi obfitości darów Ducha Świętego i opieki Maryi, Matki Kapłanów. Niech św. Stanisław oraz św. Antoni Padewski wypraszają u Boga wszelkie łaski potrzebne w pracy naukowej i posłudze kapłańskiej.

Z okazji Imienin ks. Danielowi Mazurkowi składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Jezusa oraz św. Antoniego. Serdecznie Bóg zapłać za wszelki trud, dobro, uśmiech oraz za umiłowanie Maryi i niestrudzone zachęcanie do adoracji Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

Apostolstwo świeckich potrzebne na co dzień



Mirosław Urbaniak

Jednym z owoców jego obrad stał się „Dekret o apostolstwie świeckich” z 18 listopada 1965 r. Treść jego dotyczy tego, jak powinna wyglądać przestrzeń zaangażowania się osób świeckich w życie parafii. Jak zauważają ojcowie soborowi, nigdy nie może zabraknąć w Kościele apostolstwa świeckich, które wypływa z samego ich powołania chrześcijańskiego, zaś współczesne warunki wymagają od nich jeszcze większej gorliwości i intensywniejszego zaangażowania. Ponadto w tych krajach, gdzie jest mało kapłanów lub napotykać oni na trudności i prześladowania, rola świeckich jest szczególnie ważna. Bez ich wysiłku Kościół przestalby tam wręcz istnieć i działać.

Są różne dziedziny apostolstwa świeckich. Najważniejsze z pól, na których może się odbywać ta praca to: wspólnoty kościelne, rodzina, młodzież, środowisko społeczne, sprawy narodowe i międzynarodowe.

Jeżeliby skupić się na tym pierwszym aspekcie, czyli wspólnocie kościelnej, to wiadomo, że pierwszą i podstawową formą uczestnictwa w życiu Kościoła dla osób świeckich jest przynależność do parafii i zaangażowanie w jej życie. Wyżej wspomniany dekret wyznacza przestrzeń zaangażowania się świeckich w życie parafii. Rolą świeckich jest zatem m.in. „ożywianie ducha pasterzy, jak i reszty wiernego ludu na wzór owych mężów i niewiast, którzy wspomagali Pawła w głoszeniu Ewangelii”. Z pewnością ważna jest tu rola modlitwy za kapłanów w parafii. Słyszymy przecież nie raz i nie dwa z ich strony prośby, zachęty i podziękowania za pamięć i modlitwę zanoszoną w ich intencji. Jest ona bardzo ważnym elementem dopełniającym ich codzienną posługę, dającym im siłę, wytrwałość i wzmacniającym gorliwość w powołaniu.

Rola świeckich nie ogranicza się tylko do tego typu wsparcia. Na co dzień przejawia się ono np. również w czynnym uczestnictwie w liturgii poprzez czytanie, śpiew psalmu czy przygotowanie oprawy Mszy Świętej, zwłaszcza przy szczególnie uroczystych okazjach.

Trudno chyba już dziś wyobrazić sobie dobrze funkcjonującą współczesną parafię bez wspomagającej jej aktywności ludzi świeckich. Specyfiką obecnych czasów jest również i to, że w przeszłość wydaje się odchodzić dawny model duszpasterstwa, oparty na tym, że cała odpowiedzialność za parafię spoczywała na barkach proboszcza i ewentualnie towarzyszących mu księży wikariuszy. Ostatnie półwiecze przyniosło w tej dziedzinie zmiany, które zostały zainspirowane ustaleniami Soboru Watykańskiego II.

W tym duchowym wymiarze funkcjonowania parafii jakże ważne wydaje się istnienie na jej gruncie wszelkich grup i wspólnot modlitewnych, które angażują ludzi świeckich i sprawiają, że parafia jest miejscem tętniącym życiem, nie zaś wyłącznie urzędem otwartym w czasie sprawowania Mszy Świętej i w godzinach otwarcia kancelarii parafialnej. Żaden proboszcz nie jest osobą samowystarczalną i nie musi też, jeśli okoliczności od niego nie wymagają, być fachowcem we wszystkich dziedzinach. Przede wszystkim jest specjalistą od życia duchowego! Dobrze więc, jeżeli nie jest osamotniony w szarej codzienności administrowania tym specyficznym organizmem, jakim jest parafia, która przecież jest nie tylko wspólnotą duchową osób ją tworzących, ale też i fizycznym bytem z realnymi problemami natury materialnej. Dobrze, jeżeli wśród parafian znajdują się ludzie, którzy są w stanie zobaczyć tego typu potrzeby i, w miarę swoich umiejętności i posiadanego czasu, odpowiedzieć na nie swoim osobistym zaangażowaniem. Wiadomo, że materialny wymiar funkcjonowania parafii nie może nagle przesłonić głównego celu jej istnienia. Nie da się jednak ukryć, że jest ona organizmem dość złożonym i trzeba też z naszej strony, tj. ludzi świeckich, pewnej wychodzącej naprzeciw wyobraźni, by dostrzec te przestrzenie, w które wielu z nas mogłoby ze swoją pomocą wejść. Myślę, że podstawową sprawą jest nie tylko chęć pomo-

cy, lecz również i pewien rodzaj odwagi i przełamania w sobie tego stereotypowego myślenia w rodzaju: „od tego są inni”, „to nie moja sprawa”, „ja się nie nadaję”. To są czasami proste, incydentalne i wymagające tylko doraźnego działania sytuacje, jak odpowiedź na prośbę o pomoc w jakichś pracach porządkowych przy kościele, poniesienie figury czy feretronu w czasie procesji, a w okresie zimowym gotowość do pomocy przy odśnieżaniu otoczenia świątyni. Czasem są to okoliczności obligujące do bardziej długotrwałej i systematycznej aktywności, ale ważne jest, by umieć przełamać w sobie ten naturalny, tkwiący w nas opór i obawę przed poniesieniem jakiejś swoistej straty („Co będę z tego miał?”) Tutaj kluczowe słowa, to bezinteresowność i czas, który możemy ofiarować.

Jeżeli miałbym w tej kwestii przekazać coś bardziej osobistego, to trzeba mi powiedzieć, że odpowiadając kilka lat temu na propozycję pisania do naszego parafialnego „Głosu Św. Antoniego”, chyba nie przypuszczałem, że przybierze ono trwałe charakter i że, oprócz trudu przygotowywania tekstów i samego pisania, przyniesie mi to tak wiele satysfakcji. W tym momencie stało się to już ważną częścią mojego życia i nie żałuję czasu poświęconego na coś, co uważam, że mnie samego wzbogaca nie tylko o nową wiedzę o sprawach, którymi na co dzień się nie zajmuję, ale też i o sobie samym: na co mnie stać, z czym daję sobie radę, a co na razie przekracza moje możliwości. Próbuje rozpoznać i oddać choć część tego, czym obdarzył mnie Bóg, bo każdy przecież otrzymał od Niego jakieś umiejętności i talenty. Piszę i choć może niewiele to znaczy, chciałbym to ofiarować jako kolejny element, cząstkę większego obrazu – mozaiki, jaką tworzą wszystkie dzieła istniejące przy mojej parafii.

Kiermasz Antoniańskiej Grupy Misyjnej



Fot. D. Baranowska

W III Niedzielę Adwentu – 15 grudnia – odbędzie się Kiermasz Świąteczny Antoniańskiej Grupy Misyjnej. Można będzie nabyć ozdoby choinkowe, stroiki, choinki, propozycje prezentów wykonane ręcznie z materiałów naturalnych oraz przetworzonych w procesie recyklingu, inspirowane spotkaniami z misjonarzami z całego świata.

Rekolekcje Maryjne

W naszym kościele Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy została zainicjowana w 2008 r. za sprawą śp. ks. Prałata Stanisława Roga, który zaprosił o. Tomasza Mulara CSsR, (redemptorystę), do głoszenia rekolekcji przed odpustem św. Antoniego. Przygotowując nas do wprowadzenia Nabożeństwa MBNP, ojciec Misjonarz podkreślał, „że powinniśmy w życiu postępować według wzoru, jaki nam zostawiła Maryja. Mamy być narzędziem ewangelizacji, wskazywać, tak jak Ona, na Chrystusa. Mamy być solą ziemi i światłem dla innych, by wskazywać drogę zabłąkanym. Aby wytrwać, musimy wciąż prosić Matkę Bożą w życiu, w działaniu” (*Głos św. Antoniego* — lipiec-sierpień 2008).

W środę 12 czerwca 2008 roku po raz pierwszy została odprawiona Nowenna, którą poprowadził o. Tomasz. Od tego dnia jest ona obecna w naszej parafialnej modlitwie w każdą środę przed wieczorną Mszą Świętą.



EK

Oprac. Ewa i Tomasz Kamińscy

17 listopada – niedziela

Uczyńcie wszystko, co On nam powie

Po 16 latach, ks. Proboszcz Marek Urban w folderku-zaproszeniu na Rekolekcje Maryjne w dniach 17-20 listopada 2024 roku, napisał: „Wobec wielu zagrożeń współczesnego świata, widzę potrzebę odnowienia tej formy modlitwy, jednego z wyrazów pobożności maryjnej”.

Do głoszenia rekolekcji został zaproszony o. Józef Grzywacz CSsR. Jednak z powodu nagłej choroby nie mógł przybyć. Zastępstwa podjął się o. Marek Krzyżkowski CSsR. W niedzielę prosił o modlitwę za chorego Ojca, a także w intencji rekolekcji. Zapewnił, że o. Józef jest z nami w duchu komunii Kościoła, w znaku jego Krzyża Misyjnego (pożyczono na czas rekolekcji).

Ojciec Redemptorysta, zapraszając w niedzielę 17 listopada na czas Rekolekcji Maryjnych, zachęcił do uważnego słuchania Słowa Bożego na wzór Maryi, pierwszej słuchającej, pomagającej i towarzyszącej nam w Ikonie, która została umieszczona na sztalugach blisko obrazu Jezusa Miłosiernego. – Kiedy mówimy o Maryi w Kościele, to nie da się mówić o Maryi bez odniesienia do Słowa, bo wszystko się na tym świecie skończy, oprócz Jego Słowa. – powiedział o. Marek. – Wszystko przemienie, ale nie przemienie jego Słowo, Dobre Słowo, Dobra Nowina. Ewangelia nie podlega terminowi ważności, przedawnieniu, [...] ani Jego Słowo obietnicy o tym, że On przy nas jest, że jest w swoim Kościele, że jest między nami, że nas nie zostawia. Żadne czasy, żadne trudności, żadne wojny, żadne prześladowania, nawet grzech, nawet największe zło w naszym życiu, nie przekreśli obietnicy, którą Bóg złożył w naszych sercach, a wypełnieniem tej obietnicy jest właśnie Maryja. To Bóg dokonał swojej obietnicy w Sercu Maryi, bo przez Nią dał nam swojego Syna Jezusa. [...] Przez najbliższe dni będziemy rozważać przesłanie tej Ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy, ale największym i głównym przesłaniem Maryi, zawsze jest ten gest, uwidoczony na tej Ikonie. To dłoń skierowana na Jezusa. „Uczyńcie wszystko, co On wam powie”. Maryja nam nieustannie pokazuje Jezusa i w takich czasach, w których może nam trudno się jest odnaleźć, w tym zamieszaniu, ale też i w tym wszystkim, co trudne rzeczywistości i co budzi lęk. Chcemy z Nią się wpatrywać w Jezusa, razem z Nią wsłuchać się w Słowo Boże.

– Zapraszam, żeby razem z Maryją zatrzymać się i wsłuchać się w to, co Bóg chce przez Nią do każdego z nas powiedzieć – zachęcał Ojciec Rekolekcjonista. – Niech ten czas będzie dobry, a on będzie na pewno dobry, bo z nami jest Matka, jest Mama, a gdzie jest Mama, tam jest dom, gdzie jest Mama – jest Maryja, tam jest Bóg! Niech ten czas będzie takim czasem pokoju, czasem pojednania, czasem rozmodlenia i czasem zasłuchania. Amen.

18 listopada – poniedziałek

Przywracanie prawidłowego wzroku

W drugim dniu rekolekcji o. Marek spostrzegł, że wielu ludziom wydaje się, że modlitwa, udział w Mszy Świętej, w rekolekcjach, to marnowanie czasu, ale jest to błogosławione marnowanie czasu. Błogosławione marnowanie jest najlepszą inwestycją. Benedykt XVI zauważył, że gdy człowiek poświęca się modlitwie, ofiaruje czas Bogu, to po ludzku marnuje czas, ale tak naprawdę zyskuje go jeszcze więcej w tej przestrzeni wiecznej, która nie kończy się w momencie śmierci.

Rekolekcjonista, nawiązując do Ewangelii dnia (Łk 18,35-43) o uzdrowieniu niewidomego, opowiedział o swoim spotkaniu z kompozytorem Hubertem Kowalskim, który w Ośrodku dla Niewidomych w Laskach przeprowadził warsztaty muzyczne. Jeden z podopiecznych podzielił się tam doświadczeniem przeżywania komunii z bł. Elżbietą Czacką, która mówiła, że największym nieszczęściem człowieka XXI wieku nie jest ślepotą fizyczną, ale ślepotą ducha. Hubert doświadczył, że ci niewidomi widzą więcej. Ludzie, którzy widzą dobrze, często nie potrafią zobaczyć tyle, co widzą niewidomi. – Tracimy inny wzrok, wzrok naszej duszy, naszego serca – podkreślił Ojciec Marek. – Dzisiaj, wsłuchując się w to Słowo, razem z Maryją chcemy wołać: „Panie, żebym przejrzał! Potrzebuję przejrzenia, chcę wreszcie widzieć Boga!”. Chcemy z Maryją uczyć się właściwego patrzenia na Boga. Maryja jest naszą Przewodniczką na tej drodze przywracania prawdziwego wzroku. To grzech sprawia, że przestajemy widzieć, bo widzimy świat w kolorach czarnobiałych, że widzimy tylko zło, że ciągle słyszymy tylko narzekanie. Wszystko jest złe, tak jak śpiewał Krzysztof Krawczyk. Jak zbliżamy się do Boga i widzimy Go swoim sercem, zaczynamy widzieć świat w perspektywie Pana Boga. Tak jak w polskim przysłowiu: „Kto z kim przestaje, takim się staje”.

Ojciec Marek zauważył, że w naszych mieszkaniach jest coraz mniej świętych obrazów, nie ma krzyża, za to jest więcej luster, przez co można wpaść w samouwiełbienie.

– Jest miejsce na fotografii bliskich - i dobrze - ale czy jest miejsce w moim sercu dla Pana Boga? – zapytał. – Czy jest miejsce, by patrząc na Pana Boga, widzieć ten świat po Bożemu? Chcemy uczyć się patrzeć na ten świat jak Maryja.

Ojciec Rekolekcjonista przestrzegał przed negatywnym nastawieniem do świata, do Kościoła, karmieniem się katastroficznymi wizjami, przed widzeniem wszędzie zła.

– Powinniśmy uczyć się ewangelicznego spojrzenia z Matką Bożą na świat i Kościół. Im dłużej wpatrujemy się w Maryję, tym bardziej czujemy się pociągani przez Pana Boga, tym więcej w naszym sercu Pana Boga. Takim zna-

kiem patrzenia na Pana Boga, który na nowo pragniemy dziś odkryć, jest Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Oknem na świat jest Boże Słowo, przez które patrzymy na Boga, na świat, na siebie, na swoją historię. W tym Bożym Słowie widzimy całe piękno Pana Boga. To piękno Pana Boga, objawiającego się w Słowie, widzimy w życiu Maryi, która jak nikt inny, wypełniła to Słowo, nasiąknęła Nim, dlatego jest Przewodniczką na drodze do Boga. Maryja jest Wzorem, by żyć tym, do czego Pan Bóg nas zaprasza. Patrząc na Ikonę widzimy Pana Boga, Jego piękno. Patrząc na Maryję, na Jej piękno, na Jej jedność z Bogiem, odkrywamy swoje powołanie. Maryja nie jest od podziwiania. Maryja jest pierwszą, która nam pokazuje, że jest to i dla nas zaproszenie.

Każdy z nas jako chrześcijanin jest ikoną Pana Boga. Jesteśmy powołani, żeby ludzie patrząc na nas, na nasze życie, widzieli Pana Boga. Czy widzimy w sobie i w naszych braciach i siostrach Pana Boga? Widzimy raczej wroga, konkurenta. Papież Franciszek już na początku swojego pontyfikatu mówił, żeby ludzie, którzy widzą nas po powrocie z kościoła pytali się „Gdzie Ty byłeś? W Tobie coś widać innego!”. Czy tak jest? Czy widzimy w naszych bliskich wracających z kościoła w Eucharystii Pana Boga? Niestety nie. Patrząc na Maryję, która jest ikoną Pana Boga, uczymy się od Niej sami być ikoną Pana Boga, na Jej obraz i podobieństwo. Bóg wszczepił w nasze serce piękno i my mamy Pana Boga zanosić innym. [...] Maryja przy Zwiastowaniu, gdy mówi Archaniołowi „Amen” i pod Jej sercem zaczyna się nowe życie, i gdy dowiaduje się, że Jej krewna Elżbieta jest w ciąży, jej pierwsza myśl, to pobiec do niej i jej służyć. Jeśli chcemy być ikoną Pana Boga, to musimy wpatrywać się w Matkę Bożą i naśladować Ją. Kwintesencją pobożności maryjnej jest służba. Ikona Maryi pełni rolę Pośrednika między światem ziemskim a światem Boskim.

19 listopada – środa

Czego nas uczy Maryja?

– Rekolekcje maryjne, które przeżywamy, są rekolekcjami domowymi – powiedział o. Marek Krzyżkowski. – Przez te rekolekcje Boże Słowo tak nas prowadzi, że przeżywamy je w sposób domowy. Dzisiaj też słyszymy to Słowo (Łk 19, 1-10), które Jezus wypowiada nie tylko do Zacheusza, ale także do ciebie, do każdego z nas, obojętnie w jakim stażu wiekowym i duchowym jesteśmy, czy jesteśmy silni duchowo, czy może właśnie słabi, czy jesteśmy wzmocnieni, czy może połamani duchowo, dlatego może tu jesteśmy. Dzisiaj Jezus do każdego z nas mówi, że chce się zatrzymać w twoim domu.

Żydzi gardzili celnikami, bo kolaborowali z okupantem, z Rzymianami. Nawet [...] wierzyli, że jak ktoś jest celnikiem, to na pewno się nie zbawi. A Jezus mówi do celnika: „Dzisiaj zbawienie stało się udziałem twojego domu, dzisiaj chcę przyjść do twojego domu, do twojego serca”. Pan Jezus nie mówi: „Jak się poprawisz, jak posprzątasz dom, jak posprzątasz sobie życie, to do ciebie przyjdę”. Pan Jezus chce przyjść do stajenki, która jest w twoim sercu. Najpierw [...] do takiego, jakim jesteś, z tym wszystkim, co przeżywasz w danym momencie. Chce przyjść do twojego domu, tak jak przyszedł do domu w Nazarecie, do domu, który nie był domem bogaczy.

O. Marek podkreślił, że w momencie Zwiastowania mogło mieszkać w Nazarecie maksymalnie 200 osób. Bóg tak bardzo się unióżył, że przyszedł do miejsca, które nie było miastem (mimo że św. Łukasz je tak określa), ani wioską, a

raczej miejscem na końcu świata. Przyszedł do Joachima i Anny, do najbiedniejszej rodziny w Nazarecie. – Bóg stał się człowiekiem za zgodą Maryi, młodziutkiej dziewczyny w najbiedniejszej rodzinie – kontynuował Ojciec Redemptorysta. – To Ją wybrał na swoją misję, na spełnienie obietnicy dzieła zbawienia. Ten nieszczególny dom w Nazarecie stał się pierwszym domem, który miał udział w zbawieniu.

Również w domu Maryi i Józefa wiele brakowało, ale Oni mieli największe szczęście, bo mieli Boga pod swoim dachem, bo strzegli Boga, troszczyli się o Syna Bożego Jezusa, w swoim domu dali Bogu schronienie.

Św. Augustyn, który nawrócił się dzięki wytrwałej modlitwie swojej mamy, św. Moniki, powiedział wiele mądrych cytatów m.in. „Bóg jest bliżej nas, niż my siebie samych”, a także „Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko jest na właściwym miejscu”. Ojciec Marek wspomniął o ankiecie, która została przeprowadzona przez jedną z gazet. Pytanie brzmiało: „Co daje największe szczęście?”. Młodzi ludzie odpowiadali, że wielkim szczęściem jest mieć dobrych, wierzących rodziców, gdyż wtedy czują się bezpiecznie.

– Czego nas uczy Maryja? – zapytał o. Rekolekcjonista. – Nie tyle wierzyć, że Bóg jest, co uwierzyć Bogu, uwierzyć jego Słowu, umieć powiedzieć tak, jak Ona „Amen. Niech tak się stanie”. Matka Boża nas uczy otwierania oczu na Pana Boga, uczy zaufania, nawet wtedy, gdy nie rozumiemy, dlaczego tak jest w naszym życiu, bo Bóg wie najlepiej, co dla nas jest dobre. Maryja uczy, że Pan Bóg troszczy się o nas, że jesteśmy dla niego ważni i cenni. Każdy z nas jest umiłowany przez Pana Boga, tak jak Ona. W Niej widzimy siebie, w Niej chcemy odkrywać swoje powołanie do świętości, swoje powołanie do wieczności. Czas rekolekcji jest tym czasem, żeby sobie na nowo przypomnieć, odkryć duchowość i pobożność Maryjną.

Ojciec Marek przestrzegał, że pobożność Maryjna nie polega tylko na tym, że mamy odmówić różaniec i „zaliczyć modlitwę”, jak to jest z innymi rzeczami. Pobożność Maryjna uczy nas słuchania Pana Boga, do czego On nas zaprasza i zaufania do Niego.

Maryja miała wiele trudnych sytuacji, jak ucieczka do Egiptu, zamknięte drzwi w Betlejem, gdy miała urodzić Jezusa, a gdy był dorosły, słuchanie, że „postradał zmysły”, śmierć Syna na krzyżu i jego martwe ciało na Jej kolanach. Ale w każdej sytuacji ufała Bogu. I my mamy się uczyć takiej postawy.

Ojciec redemptorysta zachęcał, by zaraz po przebudzeniu mówić Bogu „Amen. Panie Boże, zgadzam się na wszystko, przez co nas przeprowadzisz, bo to jest najlepsze dla nas i to prowadzi do świętości”.

(Ciąg dalszy na stronie 8)



Nawrócenie zaczyna się od drobnych rzeczy

Tuż przed Mszą Świętą na zakończenie Rekolekcji Maryjnych nastąpiła awaria nagłośnienia naszego kościoła. Tymczasowo ustawiono przenośne nagłośnienie, co pozwoliło na odprawienie Liturgii.

– Kiedy próbujemy podążać, jak Maryja za Bogiem, wszystko zaczyna iść nie po naszej myśli – zauważył o. Marek Krzyżkowski w homilii. Przypomnił, że tak stało się z rekolekcjami w naszym kościele. Najpierw nagle zachorował o. Józef, który miał je głosić. A jest on ogromnie zaangażowany w szerzenie kultu MB Nieustającej Pomocy. Teraz nastąpiła awaria. – Myślę, że to Bóg chciał nam pokazać, że nie zawsze musi być tak, jak my chcemy – powiedział o. Marek. – Ale najważniejsze, żeby było tak, jak w życiu Maryi, czyli po Bożemu.

Podkreślił, że Matka Boża na Ikonie nazywana jest Bolesną. Ojcowie Kościoła mówili, że jest Ona zmiażdżona cierpieniem, ale zwycięska, z sercem pełnym miłości. Na cierpienia Syna patrzyła oczami wiary i to pozwoliło Jej przetrwać Golgotę. Wielka Sobota, jak i każda sobota, to dzień Maryjny, bo Ona wiedziała, że to nie jest koniec. – Te rekolekcje, to też nie koniec – podkreślił o. Marek. – To kolejny początek, żeby trwać przy Jezusie. [...] To zaproszenie, aby uczestniczyć w tym nabożeństwie.

Rekolekjonista podkreślił, że ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy są znakiem zaproszenia Maryi do swojego domu – nie jako gościa, ale członka rodziny. Ona chce towarzyszyć nie tylko w tym, co jest piękne, ale także w trudnościach. Zaprosić Maryję, to zatroszczyć się o życie duchowe, o modlitwę, o wiarę, o życie sakramentalne. Wziąć Maryję, to przyjąć Boga do siebie i uczynić swój dom Domem Nazaretańskim. Wziąć Maryję, to przerwać wszelkie waśnie, ciągnące się nieraz przez pokolenia i przebaczać innym, a także czynić wszystko w postawie służby dla innych. I przenosić to na całe społeczeństwo. Wyraz służby, to tworzenie ducha jedności. Trzeba żyć tak, żeby inni, patrząc na nas, nawracali się, by dzieci, patrząc na rodziców pragnęli takimi być, by wnuki, patrząc na dziadków, chciały doczekać takiej starości, pełnej pasji i radości, a nie rozgoryczenia.

O. Marek opowiedział o pewnym włoskim małżeństwie, którego czterech synowie byli księżmi. Żona była wierzącą

katoliczką, ale mąż ateistą, który kiedyś zafascynował się komunizmem. Na emeryturze doszedł do przekonania, że te lata były zmarnowane i postanowił się nawrócić. Ale żona nie uwierzyła w jego nawrócenie. Aby to udowodnić, gorliwie zaczął chodzić do kościoła, zapisał się do różnych grup parafialnych i stał się podporą proboszcza. Ale żona dalej nie wierzyła. Dopiero kiedy pewnego dnia wstała rano i zobaczyła, że dom jest posprzątany, a w kuchni przygotowane śniadanie, przyszła do męża i powiedział, że dopiero teraz zrozumiała, że on się naprawdę nawrócił.

– Nawrócenie jest wtedy, kiedy zaczynamy dostrzegać innych ludzi – powiedział o. Marek. – To się zaczyna od drobnych rzeczy, od pozmywania talerzy, posprzątania, powiedzenia dziękuję, proszę, przepraszam. To szkoła Maryi, kiedy zaczynam pierwszy, nie czekam. Zaprosić Maryję do siebie, to być pierwszym, wyprzedzać innych w miłości. [...] Oby Maryja, która przychodzi do waszych domów, pobudzała was, żebyście, stając się Maryjnymi ludźmi, potrafili służyć sobie nawzajem z miłością i zarażali innych dobrocią. [...] To właśnie było dla pogan największym znakiem. [...] Niech ta miłość i życzliwość zaraża innych.

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Po poświęceniu obrazu z ikoną Matki Bożej Nieustającej Pomocy i wszystkich obrazów, które parafianie przynieśli ze sobą o. Marek Krzyżkowski i ks. Proboszcz Marek Urban poprowadzili nabożeństwo do MBNP odczytując liczne dziękczynne i błagalne intencje do Niej. Nowenna do MBNP jest odprawiana w każdą środę w naszym kościele od 2008 r. przed wieczorną Mszą Świętą. Kopię autentycznej ikony stworzył dla nas o. Eugeniusz Karpień CSsR.

O. Rekolekjonista zachęcając do udziału w Nowennie, określił to jako – błogosławione tracenie czasu. W oczach świata modlitwa jest traceniem czasu, a tak naprawdę jest ona bardzo potrzebna, zwłaszcza teraz w obliczu wielu zagrożeń współczesnego świata.

Ikona mniejszych rozmiarów, również autorstwa Ojca Eugeniusza, peregrynuje po naszej parafii. Na początek została Ona uroczyście wręczona Siostrzom Betankom. Ikona będzie peregrynować od środy do kolejnej środy, czyli przez tydzień będzie mogła przebywać u jednej wspólnoty.



Zdjęcia: Ewa Kamińska

Historia Ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy



Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy powstała wiele stuleci temu najprawdopodobniej inspirowana najsłynniejszą Ikoną Wschodu typu „Hodegetria” (z grec. ἡ ὁδηγήτρια, wym. i odigitria, wskazująca drogę). Obraz zaginął w czasie wojen oraz najazdów muzułmańskich. Zaginięcie tego Obrazu uważano za największy dramat całego chrześcijaństwa, gdyż według tradycji autorem Obrazu był św. Łukasz Ewangelista.

Pierwsze wiadomości o ikonie Matki Bożej Nieustającej Pomocy pochodzą z XV wieku, kiedy pewien włoski kupiec przywiózł ją z Krety do Rzymu. Przed śmiercią prosił przyjaciela, by Ikonę przekazał do jakiegoś kościoła. Jednak żona przyjaciela nie chciała go oddać. Dopiero po interwencji samej Matki Bożej, która też sama nadała obrazowi tytuł „Matki Nieustającej Pomocy”, obraz przekazano 27 marca 1499 r. do kościoła św. Mateusza w Rzymie. Od 1739 roku kościół był pod opieką irlandzkich augustianów do czasu, kiedy w roku 1798 wojska napoleońskie zniszczyły świątynię. Augustianie zabrali obraz do kościoła św. Euzebiusza, a potem do nowego domu przy kościele Najświętszej Maryi Panny na Posterula. Ze względu na dominujący tam kult MB Łaskawej, umieścili go w prywatnej kaplicy Augustianów, gdzie prawie zupełnie został zapomniany.

Po ponad pół wieku odnalazł go redemptorysta o. Michał Marchi dzięki wspomnieniom augustianina Augustyna Orsetiego. W 1865 roku Pius IX powierzył cudowny wizerunek Redemptorystom, mówiąc: „Sprawcie, aby ten obraz poznano na całym świecie i aby się w nim rozmiłowano”. Renowacji obrazu dokonał malarz Leopold Nawotny. Uroczyste wprowadzenie obrazu do kościoła odbyło się 26 kwietnia 1866 roku. Rok później, 22 czerwca, miała miejsce uroczysta koronacja obrazu. Pierwotnie kościół redemptorystów, zbudowany na Eskwilinie w latach 1855-58, był poświęcony Chrystusowi Odkupicielowi, jednak po gruntownej przebudowie, zakończonej w 1900 roku, zmieniono dedykację świątyni na św. Alfonsa Liguoriego.

W roku 1876 ustanowiono święto Błogosławionej Dziewicy Maryi pod wezwaniem Nieustającej Pomocy, początkowo wyznaczone na niedzielę poprzedzającą uroczystość św. Jana Chrzciciela. Później ustalono 27 czerwca jako dzień poświęcony Matce Bożej Nieustającej Pomocy.

Oprac. ETK

Wyjazd Grupy Misyjnej do Jeevodaya

W niedzielę 20 października w homilii ks. Proboszcz Marek Urban zapowiedział, swój oraz kilku osób, wyjazd do Indii, do ośrodka Jeevodaya, który zajmuje się opieką nad trędowatymi.



Fot. Archiwum Jeevodaya

Od lewej:
Darek, Monika, za nimi Agata, dr Helena Pyz z Marzeną, ks. Proboszcz Marek Urban, Halina

Ks. Proboszcz podkreślił, że wyjazd kilku osób z Grupy Misyjnej ma określony cel. To kilka dni konkretnej pracy przy remoncie Domu Kobiet. Na ten cel od wielu miesięcy Grupa Misyjna zbiera pieniądze przez m.in. kiermasze w różnych parafiach. – Pragniemy parafian zaprosić do udziału w tym przedsięwzięciu – powiedział ks. Marek. – Pierwsza prośba, to zaproszenie do modlitwy, zwłaszcza w intencji dzieci z tego ośrodka oraz ich rodzin. [...] Pragnęlibyśmy, aby ta modlitwa stała jakąś formą praktyki. Nie sugerujemy, kiedy i jak często, czy to będzie raz w tygodniu, może raz w miesiącu, ale prosimy, aby wybrzmiała ona szczególnie w dniach 25 listopada - 10 grudnia.

Dom Kobiet jest już mocno zniszczony i domaga się odświeżenia. W remoncie będziemy pomagać miejscowym fahowcom.

Wielka jest wasza nagroda w niebie

W Uroczystość Wszystkich Świętych 1 listopada 2024 roku homilię w naszym kościele głosił ks. dr Adam Pendel, prefekt Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, sekretarz Zespołu ds. Formacji Stałej Kapłanów.

Oprac. Ewa i Tomasz Kamińscy

Ks. Adam zauważył, że nieraz trudno się skupić na Ewangelii, dobrze przeżyć Mszę Świętą, bo problemy, które mamy w naszych głowach są tak natarczywe, że raz po raz uciekamy gdzieś myśłami. Odwiedzając groby bliskich zmarłych, uświadamiamy sobie, że wśród tych problemów, jakie nas niepokoją, jest może myśl, czy po naszym odejściu z tego świata trafimy do nieba.

– Kościół jasno uczy, że kiedyś bez wyjątku każdy z nas [...] stanie twarzą w twarz z Bogiem, by zdać sprawę ze swego życia – przypomniał ks. Adam. – W Katechizmie czytamy, że każdy człowiek w swojej nieśmiertelnej duszy zaraz po śmierci otrzymuje wieczną zapłatę na sądzie szczegółowym. W obliczu Chrystusa, który jest Prawdą zostanie ujawniona prawda o relacji z Bogiem każdego człowieka. Sąd Boży ujawni, co każdy uczynił dobrego i to, czego zaniechał w czasie swojego ziemskiego życia, łącznie z wszystkimi tego konsekwencjami. Nie pomogą nam żadne znajomości, układy ani kontakty. [...] Kościół jasno uczy, że na tym sądzie mamy trzy możliwości: niebo, czyściec albo piekło.

Ks. Prefekt przypomniał, że człowiek nie jest w stanie wyobrazić sobie, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg w niebie tym, którzy go miłują. W niebie widzimy Boga twarzą w twarz tak, jak się widzi przyjaciela. Zetrze On z naszych oczu wszelką łzę. Śmierci tam nie będzie żaloby, trudu ani płaczu. – Bł. Stefan Wyszyński, bł. Matka Teresa z Kalkuty, bł. Jerzy Popiełuszko i ci wszyscy bezimienni święci – całe morze ludzi ze wszystkich narodów, pokoleń, ludów i języków to ci, którzy wygrali swoje życie – podkreślił ks. Adam. – Dziś jest ich wielkie święto. To są ci, którzy żyli treścią Chrystusowego kazania na górze, czyli wprowadzający pokój, miłosierni, czystego serca. W niebie są ci, którzy przeszli przez życie dobrze czyniąc, rozpoznając Chrystusa w drugim człowieku. [...] Zostali osądzeni z miłości i zdali ten egzamin do przebywania w niebie. To największe

szczęście, jakie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić.

Ks. Doktor zauważył, że być świętym nie oznacza takim się urodzić. Stać się świętym znaczy wyznawać swoją wiarę tam, gdzie się żyje, pracuje i mieszka. Być świętym, to naśladować ludzi, którzy grzeszyli, ale potrafili podnieść się ze swoich grzechów w sakramencie pokuty. Być świętym, to być



Wikimedia DP. Duccio di Buoninsegna: *Madonna z Dzieciątkiem i Świętymi*

wiernym Bogu w codzienności i kochać drugiego człowieka. Świętość jest dla każdego.

Kościół uczy, że jest też możliwość czyścica. – W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, że ci, którzy umierają w przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, przechodzą po śmierci bolesne oczyszczenie, aby uzyskać świętość, konieczną do wejścia do radości nieba – zauważył ks. Adam. – Czyściec, [...] to nie jest wygodna dworcowa poczekalnia, w której dusze cierpliwie czekają na swoją kolejkę, by wejść do nieba, ale jest to stan bolesnego oczyszczenia.

Wielu świętych miało wizję czyścica. Św. Siostra Faustyna Kowalska pisała w *Dzienniczku*, że widziała dusze w czyścicu, które modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla nich samych. Największym cierpieniem jest tęsknota za Bogiem i tylko my naszymi modlitwami możemy im pomóc. Św. Ojciec Pio mówił, że całe życie w cierpieniu na ziemi jest niczym, jak jeden dzień spędzony w czyścicu. Dusze w czyścicu oddałyby cały swój ziemski majątek, by wrócić na ziemię na kilka godzin – na jedną spowiedź, na pojednanie ze swoimi wrogami.



– Módlmy się za naszych bliskich zmarłych, którzy być może są w czyścicu. Pamiętajmy o nich w wspominkach. Ofiarujmy za nich odpust, bo może się okazać, że kiedyś ktoś z nas takiej modlitwy będzie potrzebować – powiedział ks. Adam.

Mówiąc o piekle, przypomniał słowa św. s. Faustyny o tym strasznym miejscu. Pisała, że pierwszą męką, jest utrata Boga, potem ustawiczny wyrzut sumienia i świadomość, że ten los już nigdy się nie zmieni. Potępieni dostrzegają całe zło swoje i innych. Jest straszna rozpacz i nienawiść do Boga, złorzeczenia, przekleństwa i bluźnierstwa. S. Faustyna podkreślała, że wszystko opisuje z rozkazu Bożego, by nikt się nie wymawiał, że piekło nie istnieje. Niebo otrzymuje się od Boga, a piekło samemu się wybiera.

Ks. Adam podkreślił, że po odejściu z tego świata bez wyjątku staniemy na sądzie Bożym i wtedy będą trzy możliwości: niebo, czyściec albo piekło. Innej drogi nie będzie. Bóg nie zapyta o to, jak eleganckie ubrania nosiłeś, jakie miałeś tytuły naukowe, ile dóbr zgromadziłeś, ilu miałeś przyjaciół i znajomych, czy zawsze byłeś z siebie zadowolony, ale raczej o to, ilu potrzebujących przyrodziłeś, czy w swoich decyzjach życiowych byłeś mądrym i roztroptym człowiekiem, co dla ciebie było dobrem najważniejszym, jak nisko potrafiłeś się pochylić nad ludzką niedolą i cierpieniem, ile osób uczyniłeś szczęśliwymi i jakim człowiekiem byłeś tu na ziemi. – Starajmy się tak żyć, ufając w Boże miłosierdzie, bo jesteśmy słabi, abyśmy kiedyś, jak wszyscy święci usłyszeli słowa: „Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie”.

By została tylko miłość

Drodzy pielgrzymi do wieczności. [...] Każdy Pielgrzym, jeśli poważnie traktuje swoją pielgrzymkę, to nie wybiera się sam, bo może nie dojść do celu. Potrzebni są mu towarzysze podróży, a więc przyjaciele. Jako ten Pielgrzym do wieczności mogą powiedzieć, że mam takie grono niezawodnych przyjaciół. Bardzo na nich liczę. Chciałbym, żeby każdy z was miał takie grono przyjaciół, bo sami nie dacie rady. Ustaniecie w drodze albo zblądzicie, albo się zniechęcicie.



Ks. Prałat Marian Matusik — 4.11.2024

Moi przyjaciele, to najpierw moi patronowie z Chrztu Świętego, z Bierzmowania. To nie jest moja zasługa, ale moich wierzących rodziców i dziadków, którzy mi takich wielkich patronów dali – Matka Najświętsza, św. Wojciech, św. Antoni, to patron z bierzmowania. Jest jeszcze paru innych wielkich przyjaciół, jak św. s. Faustyna - Sekretarka Bożego Miłosierdzia i... moja. Jak ona wspaniale sekretarzuje. Bez niej dawno bym już zblądził, ustał. Ona naprawdę o wszystko się troszczy, ja nie muszę.

Kościół nam jeszcze podpowiada bardzo ważnych przyjaciół. Nazywamy ich duszami w czyścicu cierpiącymi. Czy są twoimi przyjaciółmi? Moimi są. Do przyjaciela idzie się często z jakąś potrzebą. Ja mam potrzeb dużo, ale jak się ma tylu przyjaciół, to oni o wszystko zadbają. Spotykam wielu ludzi świeckich i także księży, którzy doświadczają ogromnej pomocy ze strony dusz czyścicowych. Jeden ze znajomych księży modli się do dusz czyścicowych, by nie zasnęła. Dokładnie co do minuty go budzą. To tylko przykład. Pomoc dusz czyścicowych jest wielka i niezawodna. [...]

Czyścic to nie jest jakieś miejsce kaźni, od tego jest piekło. To bardzo ważne miejsce, które jest owocem Bożego Miłosierdzia. Gdyby nie czyścic, to nie wiem, kto by się dostał do nieba. Pewnie nieliczni, ponieważ do tej wielkiej społeczności świętych nic co nie jest święte, nic co niedoskonałe, dostać się nie może. [...] Pan Bóg dobrze nas zna i wie, że to będzie dla nas trudne, więc ustanowił czyścic – stan, gdzie możemy się oczyścić, aby została tylko miłość, bo tylko miłość daje nam bilet do nieba.

Wielu pości, wielu się umartwia. Siostra Faustyna, ileż ona pościła, biczowała się, nosiła specjalne kolące łańcuchy – taka doskonała święta. A tobie może trudno odmówić sobie w piątek jedzenia wędliny? [...] Siostra Faustyna mówi, że w czyścicu jest tysiące razy trudniej coś odpokutować, niż tu na ziemi. [...]

Dusze, które się oczyszczają ogromnie się modlą. I tęsknią za Bogiem – to jest ich największe cierpienie. Czekają na naszą pomoc. Modlitwa za nie, to nasz święty obowiązek wobec naszych bliźnich – rodziców, dziadków, przyjaciół. Nawet nie wiemy, ilu z nich

zawdzięczamy różne dobra. Jeśli są w czyścicu, to mają prawo do naszej modlitwy. My im łaski nie robimy. Należy się za nich. A oni jakże się cieszą, że my ich potrzebujemy.

Znam wiele osób, które mają wielkie nabożeństwa do dusz czyścicowych. One mnie wiele nauczyły. Znam rodzinę w Świdniku. Kiedy mają jakiś poważny problem, to zbierają się całą rodziną i oddają duszom czyścicowym ten problem. A sami modlą się za te duże w czyścicu cierpiące i nieraz zamawiają za nie Mszę Świętą w podziękowaniu za ich pomoc. Bo to jest modlitwa oczyszczających dusz, poparta wielkim cierpieniem. Tam nie ma byle jakiej modlitwy, jaka nam się tak często zdarza. Ich modlitwa jest doskonała

Chciałbym, żeby to moje dzisiejsze niespodziewane wystąpienie miało taki owoc, że przyłączy się do swoich przyjaciół dusze w czyścicu cierpiące. [...] Któż z nas nie ma problemów, jakichś bardzo ważnych intencji. Sami niewiele możemy sobie pomóc, bo jesteśmy słabi i niedoskonali. Ale ich modlitwa jest wspaniała. Polecajcie więc duszom swoje intencje, zwłaszcza te najtrudniejsze, a jednocześnie módlcie się za nie, a owoc będzie wspaniały. [...] Jakże one będą się cieszyć, kiedy się znajdą już w niebie. Myślę, że tam przedłużą waszą prośbę o modlitwę.

Niech więc nie będzie ani jednego dnia bez modlitwy za dusze cierpiące, za przyjaciół z czyścica. Kiedyś w wieczności zobaczymy, jak ta modlitwa była potrzebna i jak bardzo nam się ich przyjaźń się przydała. Bo naprawdę, ich modlitwa jest niezawodna i bardzo owocna.

Najważniejsze przykazanie

W Ewangelii wg św. Marka (zob. Mk 12, 28b-34) czytamy, jak jeden z uczonych w Piśmie zadaje Jezusowi pytanie, który jest pierwsze ze wszystkich przykazań. Chodzi o przykazanie najważniejsze i najistotniejsze w ludzkim życiu. Pytanie to wraz z poprawną odpowiedzią powinno nam towarzyszyć przez całe życie, gdyż jest ono kluczem do spotkania z miłością Boga.

Ks. Marcin Rejak — 3.11.2024

Ponieważ jednak często o tym zapominamy, dlatego niezmiernie cenne jest, kiedy możemy do tego powracać. Odpowiedź, jaką otrzymujemy jest bardzo bliska temu, co rozważaliśmy w dzień Wszystkich Świętych. Zwracaliśmy wtedy uwagę na fragment wypowiedzi św. Jana Apostoła: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec” (J3, 1a), aby to sobie głęboko uświadomić.

Dzisiejsza liturgia również niejako draży ten temat, ale od innej strony. Mówi, że trzeba nie tylko zobaczyć oczami, ale także usłyszeć uszami. Najważniejsze bowiem jest, aby słuchać Boga. Zatem kiedy uczony w Piśmie pyta, które jest pierwsze ze wszystkich

przykazań, Jezus mówi, że pierwsze jest: „Słuchaj Izraelu”. Podkreśla więc, że słuchanie Boga jest najważniejszą umiejętnością człowieka. Nie chodzi tu tylko o samo słuchanie, z którego może nie wynikać, ale o trud słuchania i dawania sobie szansy usłyszenia, więc przyjęcia tego, co On do nas mówi, zastosowania i wypełniania tego w naszym życiu. Do moich uszu musi nieustannie docierać to, co Bóg ma mi do powiedzenia po to, abym żyjąc tym stał się człowiekiem mądrym i bojącym się Boga. Bojaźń Boża, to nie obawa przed Bogiem, ale to branie sobie do serca tego, co Bóg ma mi do powiedzenia i wypełnienie Jego woli.



Pismo Święte uczy, że początkiem mądrości jest bojaźń Pana. Czego zatem mam słuchać, kogo słuchać? Odpowiedź daje już Stary Testament, a Chrystus ją potwierdza. Jest ona niezwykle prosta i jasna – mam słuchać tego, że Bóg jest moim jedynym Panem. Słowo mówi, że Bóg, nasz Pan, jest jeden, a więc poza Bogiem nie ma naprawdę nikogo, kto by mógł mi powiedzieć Prawdę, kto miałby prawo mi rozkazywać i komu mógłbym zaufać.

Jezus przypomina, że Boga, który jest jeden, mam miłować i to całym sobą, a więc wszystkim, co mnie stanowi. W miłość Boga w sposób całkowity ma być włączona również moja dusza, moje serce, mój umysł i moja wola, czyli wszystko, co mnie stanowi. Co więcej, tą miłością mam obejmować także bliźnich, jak również siebie samego. Mam miłować Boga całym sercem, całą duszą, całym umysłem, całym sobą, a bliźniego swego, jak siebie samego. Oby tak się stało w naszym życiu, abyśmy potrafili wypełniać to Boże przykazanie miłości Boga i bliźniego.

W trosce o naszą Ojczyznę

Jako katolicy, ludzie wiary, gromadzimy się przy różnych okazjach na modlitwie. Również w Święto Niepodległości. W kościołach zawieszamy wtedy nasze flagi narodowe. Czy to znaczy, że jako wspólnota Kościoła mieszkamy w sprawy polityki? To słowo nie jest mile widziane w przestrzeni kościelnej.

Ks. Proboszcz Marek Urban — 11.11.2024



Czasem możemy być oskarżeni, że przekraczamy jakieś granice. Zarzuca się nam politykowanie. Pomijając ewidentne czasem naruszenia w tej kwestii przez niektórych ludzi Kościoła, trzeba jasno powiedzieć, że ktoś próbuje ukraść wyrażanie przez katolików troski o nasz dom, jakim jest Ojczyzna. Ktoś chce, abyśmy zamilkli w pewnych sprawach. Ktoś pozbawia nas prawa do odpowiedzialnego zabiegania o właściwy wygląd tego domu, jakim jest nasza Ojczyzna, tak jak każdy ma prawo do troski o swój dom rodzinny. Jest jednak jeden warunek dla ludzi Kościoła, kiedy mowa jest o prawie do troski o dom, którym jest nasza Ojczyzna. Ważne, żeby to zmaganie [...] odnosiło się do podpowiedzi [...] które nam zostawił sam Bóg w trosce o nas i o tych, którzy żyją razem z nami.

Patrząc na historię Polski, wydaje się, że tę prawdę ze zrozumieniem przyjmowały te pokolenia Polaków, które czyniły naszą ojczyznę domem wielu narodów, splatanych współpracą, wzajemnym wzbogacaniem się nawet tym, co było w nas różnorodne [...]. Inne nie poddawały się, walcząc o naszą wolność. Czasem, nie mogąc tego czynić dla swoich, czyniły to dla dobra innych narodów, walcząc o ich niepodległość.

Były też smutne okresy, kiedy przez krótkowzroczność tych, którzy mieli wiele do powiedzenia w naszej Ojczyźnie, przez prywatne porachun-

ki, indywidualne interesy, [...] bezkrytyczne poddawanie się wpływom zagranicznym, czy przez wewnętrzne podziały, znikaliśmy jako Polska z mapy świata. I trzeba było wielkich mężów stanu, aby idąc za ich głosem odbudowywać Ojczyznę, aby uwierzyć, że możemy coś zrobić wspólnie. Nieraz kosztowało to wiele krwi, przelanej w walce o naszą Ojczyznę.

Dzisiaj stoimy, zda się znowu, w samym środku wielkiego sporu o zasady funkcjonowania naszej Ojczyzny, o jej sposób zarządzania, o właściwe przestrzenie rozwoju dla jej obywateli. Mamy z tym chyba wielki kłopot, bo wydaje się, że coraz mniej się rozumiemy – młodzi ze starszymi, ci z prawa z tymi, co są w środku czy z lewa, z decydującymi z tymi, którzy oczekują.

Może warto posłuchać kogoś, kto oddawał szacunek każdej z tych stron, kogoś, kto choć w pewnych sprawach był nieugięty, łamał schematy i potrafił rozmawiać ze wszystkimi. Posłuchać kogoś, kto bardzo kochał Polskę, swoją i naszą ojczyznę. [...] To bł. Stefan Wyszyński, który mówił: „Człowiek musi pamiętać, że gdy nogi jego brodzą w ziemi rodzinnej, głowa wznosi się wysoko, a serce wyrwa się do czegoś jeszcze więcej. Najbardziej smutnymi narodami są te, którym postawiono za ideał li tylko dążenia i cele materialne. Gdy człowiek czy naród czuje się na jakimkolwiek odcinku związany i skrzepowany, gdy czuje, że nie ma już wol-

ności opinii i zdania, wolności kultury i pracy, ale wszystko wzięte jest w jakieś łańcuchy i klamry, wtedy nie potrzeba kompleksów. Wystarczy być tylko przyzwoitym człowiekiem, mieć poczucie honoru i osobistej godności, aby się przeciwko takiej niewoli burzyć, szukając środków i sposobów wydobywania się z niej”. [...] Jakie to ważne punkty odniesienia, jakie w swoistym testamencie nam pozostawia.

Zgadza się, że zgorzenia mogą przyjść. [...] O nich mówi dzisiejsza Ewangelia. A kiedy przyjdą, to trzeba brata upomnieć, kiedy błędzi. A kiedy się ocknie, nie trzeba mu żałować przebaczenia. I nie warto też rezygnować z wiary, co niektórzy tak łatwo dzisiaj czynią, ale trzeba sobie powtarzać, jak apostołowie: „Panie, dodaj nam wiary”. Jako ludzie wiary, mamy dodatkowe narzędzia, aby upraszać dobro dla nas, ale też, by tamować zło. Wykorzystujmy to.

Jesteśmy dzisiaj na Mszy Świętej w intencji Ojczyzny w trosce o dobro dla Polaków i Polek, dla tych, którzy prawdziwie w tym domu, jakim jest nasza Ojczyzna, pragną znaleźć swoje mieszkanie. To na Eucharystii odkrywamy najmocniej prawdziwą wolność, zwłaszcza kiedy wyzwoleni jesteśmy z niewoli grzechu i kiedy jednoczymy się z Jezusem w Komunii Świętej. Lecz Bóg nie chce nas tu na Liturgii zatrzymać. Popycha dalej, jakby chciał powiedzieć, że macie jeszcze wiele do zrobienia dla Ojczyzny, zaczynając od tej małej wspólnoty, jaką jest rodzina. Macie wiele do zrobienia, będąc przyzwoitymi, prawymi ludźmi, osobami, które mają poczucie honoru, które nie zagubiły w sobie świadomości swojej godności, jako ludzie. Trzeba nam zatem tylko powiedzieć: „Podejmijmy to wyzwanie, to zaproszenie w trosce o naszą Ojczyznę”. Amen.

To już dwadzieścia siedem lat...

W III Niedzielę Adwentu 15. grudnia o godz. 9.00 w naszym kościele zostanie odprawiona Msza Święta dziękczynna za 27 lat istnienia Głosu św. Antoniego z prośbą o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Redakcji, Współpracowników i Czytelników. Pamięcią modlitewną ogarniamy Zmarłych zaangażowanych w tworzenie pisma parafialnego: pierwszego Proboszcza ks. Stanisława Roga i współpracowników - ks. prof. Stanisława Paździora i prof. Mieczysława Wieliczko oraz Mariana Klina, współzałożyciela czasopisma.

Pierwsze wydanie gazetki, które ukazało się na początku grudnia 1997 roku, zostało pobłogosławione przez Arcybiskupa Józefa Życińskiego. To błogosławieństwo stale nam towarzyszy, czego dowodem jest to,

że mimo wielu przeszkód i utrudnień, gazetka parafialna regularnie ukazuje się co miesiąc przez ponad ćwierć wieku, z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych, kiedy jest dwumiesięcznikiem. Mimo pandemii, problemów technicznych i innych wydarzeń losowych – z Bożą pomocą zachowuje ciągłość wydawniczą. Od czterech lat cieszymy się powiększonym gronem redakcyjnym.

Składamy podziękowania ks. Proboszczowi Markowi Urbanowi za życzliwość i ojcowską troskę o kształt gazetki. Wszystkim Czytelnikom dziękujemy za sięganie po gazetkę parafialną i oczekiwanie na kolejne jej wydanie. Motywuje to nas do dalszego wysiłku.

**Redaktorzy
Ewa i Tomasz Kamińscy**

Domowy Kościół



Domowy Kościół jest małżeńsko-rodzinnym ruchem świeckim w Kościele, skupiającym małżeństwa sakramentalne, działającym w ramach Ruchu Światło-Życie. Domowy Kościół zwraca szczególną uwagę na duchowość małżeńską, czyli na dążenie do świętości w jedności ze współmałżonkiem. Chce pomóc małżonkom trwającym w związku sakramentalnym w budowaniu między nimi prawdziwej jedności małżeńskiej, która jednocześnie stwarza najlepsze warunki do dobrego wychowania dzieci w duchu chrześcijańskim.

Urszula Dajek

Budowaniu jedności w małżeństwie i rodzinie służą zobowiązania przyjęte z Equipes Notre-Dame: codzienny Namiot Spotkania, codzienna modlitwa małżeńska, codzienna modlitwa rodzinna, regularne studium Pisma Świętego, comiesięczny dialog małżeński, reguła życia (systematyczna praca nad sobą, swoim małżeństwem i rodziną), uczestnictwo przynajmniej raz w roku w rekolekcjach formacyjnych. Dzięki wprowadzeniu w życie tych zobowiązań następuje indywidualne zbliżenie się każdego z małżonków do Boga i wzrastanie na drodze duchowości małżeńskiej. Realizowanie zobowiązań odbywa się w małżeństwie i rodzinie poprzez codzienny wspólny wysiłek małżonków, podejmujących i realizujących poszczególne zobowiązania oraz poprzez wzajemną pomoc małżeństw z Kręgu w dążeniu do świętości.

Krąg tworzy 4-7 małżeństw pragnących wzajemnie wspomagać się w dążeniu do budowania w swoich rodzinach Kościoła domowego. Małżeństwa gromadzą się raz w miesiącu w imię Chrystusa – dla Niego i z miłości do Niego – aby Go wspólnie odnajdywać i trwać przy Nim w swoim życiu codziennym. Nad pracą Kręgu czuwa ksiądz moderator, który pełni rolę opiekuna i doradcy duchowego (Zasady Domowego Kościoła, 2021).

Z mężem należymy do Domo-
wego Kościoła od trzech lat. Bardzo
jestem wdzięczna księdzu Probosz-
czowi Markowi Urbanowi, że za-
prosił nas do Domowego Kościoła.
Rodzina jest dla mnie bardzo waż-
na, jest w życiu oparciem, czymś, co
chroni, co daje siłę. To w rodzinie
uczymy się kochać: wspierać, prze-
praszać, dzielić, troszczyć o siebie.
Jednak obowiązki rodzinne wiążą
się z wyrzeczeniami, z dawaniem
siebie. Nieraz brakuje sił, pojawia
się złość, a co za tym idzie popeł-
niam błędy. Na szczęście jest Bóg i

dzięki temu, że należymy do Domo-
wego Kościoła i staramy się wpro-
wadzać w życie zobowiązania, to
zaprosiliśmy Boga w pełni do na-
szego życia małżeńskiego i rodzin-
nego. Jedno wspólne z mężem
„Ojczy nasz” dziennie, wieczorna
wspólna modlitwa z dziećmi, otwiera
nas na Boga, a On już wie, czego nam
potrzeba, bo zna nas doskonale.

Bóg jest wszechmocny, nieograniczenie dobry. Kocha nas miłością bez miary, najpiękniejszą. Szanuje naszą wolność, do niczego nie będzie nas zmuszał. To do nas należy wyciągnięcie ręki do Niego, uświadomienie sobie, że sami nie mamy rady, a wtedy On już nas poprowadzi.

Pogłębiając relacje z Bogiem, czy-
tając codziennie Słowo Boże, spoty-
kając się z Nim w Namiocie Spotka-
nia². Słowo Boga ma wielką moc, to
jest to, co Bóg chce nam powiedzieć i
trzeba w to wierzyć, ufać Mu. Zbli-
żając się do Boga, zbliżamy się do
współmałżonka, ponieważ istnieje
bardzo silna sakralna więź, jaka wy-
tworzyła się między nami przez sa-
krament małżeństwa.

Wspólnie z mężem codziennie
błogosławimy nasze córki, czyniąc
znak krzyża na czole. Błogosławień-
stwo rodziców ma wielką skutecz-
ność. Staramy się też pamiętać, aby
błogosławić siebie wzajemnie. Jed-
nym z zobowiązań jest też uczestnic-
two w rekolekcjach formacyjnych,
oczywiście jeśli chcemy, wszystko w
wolności. Dla mnie czas rekolekcji, to
piękny czas z Bogiem i o Bogu. Na
takich rekolekcjach nabieram dużo
sił od Naszego Pana na dalszą drogę.
Cenne dla mnie jest też doświadcze-
nie małżeństw, które opowiadają o
działaniu Boga w ich życiu. Nieraz
przez świadectwa innych Bóg prze-
mawia do mnie, do nas.

Czasem zobowiązania nie wy-
chodzą, trudno się ich podjąć, ale w
rodzinie i w Kręgu wspieramy się.
Naprawdę warto o nie powalczyć, bo
zobowiązania, to sposoby na zbli-
żenie się do Boga, a tylko On może nam
pomóc, tylko On wie wszystko. Z Nie-
go możemy czerpać siły i iść właściwą
drogą, podążając za Jego Słowem.
Bóg może uczynić w naszym życiu
nawet to, co wydaje nam się niemoż-
liwe. Uważam, że czas poświęcony na
budowanie relacji z Bogiem, to naj-
lepsza inwestycja. Z całego serca
dziękuję Panu Bogu za Domowy Ko-
ściół.

¹ Equipes Notre-Dame jest najwięk-
szym na świecie katolickim ruchem
duchowości małżeńskiej, którego celem
jest pomaganie małżeństwom w dą-
żeniu do świętości.

² To codzienna praktyka modlitwy oso-
bistej, szczególnie czas przebywania
„sam na sam z Bogiem” i karmienie się
Jego Słowem.

Spotkanie Żywego Różańca

W sobotę, 26.10.2024 roku,
w parafii pw. Matki Bożej
Różańcowej w Lublinie, w ramach
Tygodnia Misyjnego, odbyło się
spotkanie o charakterze modlit-
kowo-formacyjnym dla członków
Żywego Różańca i osób zaintere-
sowanych tematyką misyjną z Ar-
chidiecezji Lubelskiej. Z naszej
parafii w spotkaniu wzięli udział
m.in. ks. Proboszcz Marek Urban i
Alfreda Tudruj, główna zelatorka
parafialnego Stowarzyszenia Ży-
wego Różańca, która podzieliła się
swoim doświadczeniem modlitwy.
Na zdjęciu:

Ks. Prałat Józef Dziduch – diece-
zjalny moderator Stowarzyszenia
Żywy Różaniec oraz nasza para-
fianka Alfreda Tudruj.



Fot. Grażyna Bryda

III edycja Pielgrzymki Biblijnej

W Niedzielę Chrystusa Króla 24 listopada 2024 r. ks. Andrzej Boryc pod koniec kazania zaprosił chętnych do udziału w Pielgrzymce Biblijnej, która rozpocznie się 1 grudnia w I Niedzielę Adwentu. Będzie to już trzecia edycja Pielgrzymki Biblijnej w naszej parafii.

Tradycję Pielgrzymek Biblijnych wprowadził dawny wikariusz ks. Radosław Matraszek, który zainicjował I Pielgrzymkę Biblijną w I niedzielę Adwentu 28 listopada 2021 roku. Pomocą dla pątników była książeczka Edycji Świętego Pawła „Biblia w 365 dni”. Po roku pielgrzymkę zakończyło ok. 40 uczestników. Druga „Pielgrzymka Biblijna” rozpoczęła się w naszej parafii w Środę Popielcową 22 lutego 2023 roku. Niestety Przewodnik Pielgrzymki w styczniu 2024 r. został mianowany administratorem parafii pw. Podwyższe-

nia Krzyża Świętego w Rejowcu Fabrycznym i musiał opuścić naszą parafię. Jesteśmy bardzo wdzięczni Księdzu Radosławowi za wdrożenie codziennej praktyki czytania Pisma Świętego.

Obecnie Przewodnikiem trzeciej edycji Pielgrzymki Biblijnej jest wikariusz ks. Andrzej, który chętnych zaprasza w I Niedzielę Adwentu, 1 grudnia, po każdej Mszy Świętej do kaplicy, gdzie każdemu pątnikowi udzieli indywidualnego błogosławieństwa i ofiaruje książeczkę pt. „Biblia w 365 dni”.

W 2025 r. dla dalszego umocnienia i wytrwałości w systematycznym czytaniu Pisma Świętego ks. Andrzej będzie udzielał pielgrzymom indywidualnego błogosławieństwa w każdą drugą niedzielę miesiąca.



Pielgrzymka Biblijna

„Pismo Święte w 365 dni?”. Już na początku odpowiem: TAK! Jest to możliwe! A wszystko zaczęło się od ogłoszenia w naszym kościele: „Ks. Radosław Matraszek zaprasza na Pielgrzymkę Biblijną, która rozpocznie się w I Niedzielę Adwentu 2021 r. (28 listopada)”.

Za sobą miałam już parę, niestety nieudanych, prób przeczytania całej Biblii. Pomyślałam, że warto spróbować kolejny raz. I tak zaczęłam swoje „lekcje biblijne” o godz. 4:00.

Ks. Radosław – Przewodnik Pielgrzymki Biblijnej – na pierwszym spotkaniu wręczył każdemu małą książeczkę Edycji Świętego Pawła „Biblia w 365 dni - Plan czytania” i poprosił o założenie zeszytów, w których mieliśmy zapisywać cytaty. Już na samym początku uspokajał i zapewniał, że zadane na każdy dzień fragmenty Pisma Świętego przeczytamy w 20-25 minut. Tak też było. Wsparciem w pielgrzymowaniu było m.in. comiesięczne błogosławieństwo po Mszy Świętej w II niedzielę miesiąca.

Mijały kolejne dni z Biblią, aż tu nagle w środę odwracam ostatnią kartkę i... jak to, tylko 5 dni do końca pielgrzymki? To już koniec? Okazało się, że to prawda. Zakończyłam „lekcje biblijne” dokładnie 365 dnia w I Niedzielę Adwentu 2022 r. (27 listopada). Bogu niech będą dzięki za czas spędzony nad stronami Biblii i ks. Radosławowi Matraszkowi za przewodniczenie. Chwała Panu!

Serdecznie zapraszam wszystkich, którzy jeszcze się wahają do podjęcia próby pielgrzymowania z Biblią. Każdego dnia nauka zapewniona.

Dorota Baranowska

Rekolekcje



W środę 27 listopada w Dolnym Kościele odbyły się jednodniowe rekolekcje dla kobiet pod hasłem: „Powołane do miłości”. Przybyło ok. 200 kobiet, które uczestniczyły również we Mszy Świętej o 18.00 w Górnym Kościele. Było to drugie spotkanie. Pierwsze odbyło się 19 czerwca 2024 r. i było prowadzone przez s. Bertłomieję Sobczyk CSIC, Niepokalankę, założycielkę Wspólnoty Kobiet – Serce Kecharitome.

W dniach 25-27 października 2024 r., również w Dolnym Kościele, odbyły się rekolekcje „Uzdrowienia wewnętrznego”, które prowadzili Jerozolima Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym oraz dominikanin, o. Janusz Chwast OP. Posługę muzyczną prowadziła Wspólnota Miłości Ukrzyżowanej, która wraz z ks. Michałem Zybałą spotyka się regularnie w naszym kościele. W I i II środę miesiąca spotkania są otwarte.

Kółko Różańcowe Rodziców pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe



W Niedzielę Chrystusa Króla 24 listopada w czasie Mszy św. o 10.30 w Dolnym Kościele zostało uroczystie pobłogosławione Kółko Różańcowe Rodziców modlących się za Dzieci pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego. To już czwarte Kółko Różańcowe Rodziców. Pozostałe to - pw. Bł. Carlo Acutisa, św. Rity i Bł. Rodziny Umów. Kółko Rodziców zainicjowała jeszcze s. Estera, betanka. Tę inicjatywę kontynuuje s. Dominika. Zachęcamy Rodziców do gorliwej w Kółkach, gdyż wspólnotowa modlitwa ma dużą moc w oczach Pana.

Fot. Ewa Kamińska

Pielgrzymka do Wadowic i Krakowa



„Młodość to czas, w którym człowiek odczuwa największą potrzebę akceptacji i wsparcia, kiedy najbardziej pragnie być wysłuchany i kochany” - św. Jan Paweł II.

W ostatnią sobotę (23.11 br.) odbył się wyjazd wspólnot młodzieżowych i dziecięcych (Liturgiczna Służba Ołtarza, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Lilijki św. Antoniego oraz Skauci Europy) do Wadowic i Krakowa. Naszym duchowym przewodnikiem był św. Jan Paweł II.

Wyjazd rozpoczął się wcześniej rano. Było to dla nas wszystkich spore wyzwanie, a wielu uczestników zasnęło podczas podróży. Kilka godzin później po obudzeniu wspólnie odśpiewaliśmy Godzinki. Około godziny 10:30 dotarliśmy do Wadowic, miasta, z którego pochodził św. Jan Paweł II.

Pierwszym punktem naszej pielgrzymki była Msza Święta w kościele, gdzie Karol Wojtyła otrzymał Chrztost święty. Podczas kazania ks. Daniel Mazurek, w nawiązaniu do Jego życia, mówił o wytrwałości w trudzie. Po zakończeniu Liturgii udaliśmy się do muzeum poświęconego Wielkiemu Polakowi, który zasiadał na tronie Piotrowym. Podczas zwiedzania przewodnik przedstawił nam postać św. Jana Pawła II i opowiedział wiele ciekawostek z jego życia.



Fot. Ks. Daniel Mazurek

Kolejnym punktem programu była wizyta w cukierni, gdzie mogliśmy spróbować tradycyjnych kremówek papieskich i rozgrzać się czymś ciepłym do picia. Po tym czasie odpoczynku czekała nas dalsza droga. Następnym miejscem na naszej trasie było Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. W drodze modliliśmy się Koronką do Bożego Miłosierdzia, a już na miejscu mieliśmy możliwość ucałowania relikwii św. Siostry Faustyny.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na wyczekiwany przez wszystkich postój na posiłek. Ostatni etap pielgrzymki to był czas na modlitwę Różańcową, po której Liturgiczna Służba Ołtarza rozpoczęła śpiewy, które szybko porwały cały autokar w wir radośnej muzyki.

Ten wyjazd był dla nas czasem głębokiego spotkania z Bogiem oraz okazją do integracji między wspólnotami.

Szymon Kalinowski



Fot. Zbigniew Ejnik. Ks. Krzysztof Krzaczek w rozmowie z Hubertem Ejnikiem

„Lolek” dla ks. Proboszcza

W sobotę 23 listopada 2024 roku Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Archidiecezji Lubelskiej, obchodziło swoje Święto Patronalne pod hasłem „Rozkwitaj”. Obchody były czasem podziękowań dla osób, które szczególnie przysłużyły się Stowarzyszeniu. Wyróżnienia wręczał ks. Krzysztof Krzaczek, asystent kościelny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Archidiecezji Lubelskiej.

Cieszymy się, że wśród wyróżnionych jest nasz ks. Proboszcz Marek Urban, który otrzymał tytuł Lolka za zaangażowanie w akcję z młodzieżą na wzór Karola Wojtyły.

Informacje parafialne na grudzień 2024

RORATY I NOWENNA

W czasie Adwentu w dni powszednie o godz. 6.00 rano odprawiana jest Msza Święta ku czci Matki Bożej zwana Roratami. Piękną tradycją jest przychodzenie na Mszę Świętą z lampionami. We wtorek i czwartek modlimy się z udziałem dzieci, w środę – zapraszamy szczególnie młodzież.

Bezpośrednio po Roratach śpiewane są Godzinki. Po nich odprawiana jest Msza Święta o godz. 7.00.

Nie ma Mszy św. o godz. 7.30.

W grudniu codziennie – poza niedzielą – odmawiany jest Różaniec o godz. 17.00.

1 grudnia – I Niedziela Adwentu, zmiana tajemnic różańcowych po Mszy Świętej o godz. 12.00.

2 grudnia – pierwszy poniedziałek miesiąca, o godz. 18.00 modlimy się o pokój za wstawiennictwem franciszkańskich męczenników: bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego. Wystawione są ich relikwie.

3 grudnia – pierwszy wtorek miesiąca, o godz. 18.00 szczególnie zaproszeni są członkowie Diakonii Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii, ale również wszyscy którzy pragną się do niej dołączyć.

4 grudnia – wspomnienie św. Barbary, o godz. 18.00 będzie również intencja za górników pracujących w Lubelskim Węglu i za ich rodziny

5 grudnia – pierwszy czwartek miesiąca, o godz. 17.00 modlimy się przed Najświętszym Sakramentem o nowe gorliwe, święte powołania do kapłaństwa. Modlitwę prowadzą członkowie Towarzystwa Przyjaciół Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie.

6 grudnia – wspomnienie św. Mikołaja, pierwszy piątek miesiąca – starajmy się wynagrodzić Najświętszemu Sercu Jezusa. Zachęcamy do praktykowania dziewięciu piątków miesiąca. Dodatkowa Msza Święta o godz. 16.30 w kościele oraz o godz. 21.00 w kaplicy, po której jest wystawienie Najświętszego Sakramentu. Całonocna adoracja rozpoczyna się Litanią do Matki Bożej Królowej Pokoju i trwa do godziny 6.00. Prosimy o zapisywanie się do Księgi Adoracji w kaplicy w wybranych przez siebie godzinach.

Dodatkowy dyżur spowiedzi w konfesjonale w kościele w godzinach 21.00 - 22.00.

7 grudnia – pierwsza sobota miesiąca, wynagradzamy Niepokalanemu Sercu Maryi za pięć obelg spełniając następujące warunki: przez pięć kolejnych miesięcy w pierwsze soboty należy odprawić spowiedź, przyjąć Komunię Świętą, odmówić jedną część Różańca i przez piętnaście minut rozmyślać nad piętnastu tajemnicami różańcowymi lub nad jedną z nich.

W naszym kościele dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy Świętej o godz. 18.00 do godz. 21.00 przy relikwiach św. Maksymiliana Kolbe, wielkiego czciciela Maryi Niepokalanej.

7 grudnia – sobota, Jubileusz 30-lecia FSE

8 grudnia – II Niedziela Adwentu. W czasie każdej Mszy Świętej będzie możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

12 grudnia – Kawiarenka Seniora w Domu Katechetycznym w godz. 15.30 – 17.30

14 grudnia – sobota, 38. rocznica istnienia naszej parafii pw. św. Antoniego Padewskiego.

15 grudnia – III Niedziela Adwentu – Kiermasz świąteczny Antoniańskiej Grupy Misyjnej.

Na kiermaszu będzie można nabyć ozdoby choinkowe, stroiki, choinki, propozycje prezentów wykonane ręcznie z materiałów naturalnych oraz przetworzonych w procesie recyklingu, a inspirowane spotkaniami z misjonarzami z całego świata.

Czas Chwały o godz. 19.00.

15-17 grudnia – Rekolekcje Adwentowe. Szczegółowy program na stronie.

Od 16 grudnia rozpoczyna się Nowenna do Bożego Narodzenia o godz. 17.45. W czasie Rekolekcji Adwentowych 16 i 17 grudnia (poniedziałek i wtorek) Nowenna do Bożego Narodzenia będzie 18.15.

16 grudnia – Po Mszy Świętej o godz. 18.00 tradycyjnie jest adoracja Najświętszego Sakramentu przy relikwiach św. Jana Pawła II. Modlitwa - w intencji Kościoła, Ojca Świętego oraz Małżeństw i Rodzin naszej parafii. Ostatnie nabożeństwo Nowenny do Bożego Narodzenia jest 24 grudnia o godz. 23.30.

20 grudnia – III piątek miesiąca, o godz. 18.00 – Msza Święta z Nieszporami zbiorowa za zmarłych.

22 grudnia – IV Niedziela Adwentu

24 grudnia – wtorek, Wigilia Narodzenia Pańskiego. Nie będzie Mszy Świętej o godz. 18.00. Pasterka o godz. 24.00.

25 grudnia – środa, Boże Narodzenie.

26 grudnia – święto Św. Szczepana.

27 grudnia – piątek, święto św. Jana, Apostoła i Ewangelisty – o godz. 8.00 dodatkowa Msza Święta z poświęceniem wina.

27 grudnia – ostatni piątek miesiąca, Różaniec do Siedmiu Bolesci Maryi, po Mszy Świętej o godz. 18.00

29 grudnia – Niedziela Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa. Porządek Mszy Świętych jak w każdą niedzielę.

31 grudnia – wtorek - o godz. 18.00 – Msza Święta z Nieszporami i Te Deum.

1 stycznia 2024 – środa, Nowy Rok, Świętej Bożej Rodzicielki Maryi - na powitanie Nowego Roku zostanie odprawiona Msza Święta o godz. 00.15. W dzień Msze Święte jak w niedzielę.

PLAN WIZYTY DUSZPASTERSKIEJ 2024/25

28.12.24	sobota	9 ⁰⁰	Palmowa, Kasztanowa, Modrzewiowa, Rudnicka, domki przy Niepodległości
		16 ⁰⁰	Niepodległości 1
30.12.24	poniedziałek	15 ³⁰	Niepodległości 3, 4, 5
2.01.25	czwartek	15 ³⁰	Niepodległości 7, 8, 1G
4.01.25	sobota	9 ⁰⁰	Trześniowska domki od Niepodległości do Świdnickiej, Malinowa, Przejazd, Jaworowa, Kminkowa 8 (blok)
		16 ⁰⁰	Niepodległości 30, Krokusowa 4, 6
7.01.25	wtorek	15 ³⁰	Niepodległości 9A, 2, 28
8.01.25	środa	15 ³⁰	Niepodległości 10, 11
9.01.25	czwartek	15 ³⁰	Niepodległości 6, 7A, 7B, 7C, 7D
10.01.25	piątek	15 ³⁰	Niepodległości 12, 13, 13A
11.01.25	sobota	9 ⁰⁰	Trześniowska od Świdnickiej, Nasturcjowa, Żurawinowa, Forsycjowa, Żonkilowa, Kminkowa, Wawrzynowa, Jeżynowa, Szarotkowa, Dereniowa, Pigwowa, Paprociowa, Daktylowa
		16 ⁰⁰	Niepodległości 22, 24, 26
13.01.25	poniedziałek	15 ³⁰	Niepodległości 13B, 14
14.01.25	wtorek	15 ³⁰	Niepodległości 16; Tumidajskiego 4
15.01.25	środa	15 ³⁰	Niepodległości 20; Tumidajskiego 6, 8
16.01.25	czwartek	15 ³⁰	Tumidajskiego 10,12, 14
17.01.25	piątek	15 ³⁰	Tumidajskiego 16, 18, 20
18.01.25	sobota	9 ⁰⁰	Tumidajskiego 22; Trześniowska 1, 3
		16 ⁰⁰	Tumidajskiego 2A, 2B, 2C
20.01.25	poniedziałek	15 ³⁰	Daszyńskiego 11
21.01.25	wtorek	15 ³⁰	Daszyńskiego 19
22.01.25	środa	15 ³⁰	Daszyńskiego 12, 23
23.01.25	czwartek	15 ³⁰	Daszyńskiego 13, 15, 17
24.01.25	piątek	15 ³⁰	Daszyńskiego 2, 3, 3A, 25, 27

Wizyta duszpasterska rozpoczyna się o godzinie 15³⁰. W sobotę przed południem o godzinie 9⁰⁰ i po południu o godz. 16⁰⁰.

Jest to spotkanie o charakterze religijnym. Domownicy gromadzą się w wybranym pokoju. Na nakrytym stole ustawia się krzyż, zapala świece, kładzie kropidło i naczynie z wodą święconą oraz Pismo Święte. Dzieci w wieku szkolnym przygotowują swoje zeszyty do religii.

Parafianie, którzy nie mogą przyjąć księdza w oznaczonym terminie, a chcieliby to uczynić, proszeni są o zgłoszenie do kancelarii parafialnej, aby ustalić inny termin wizyty.

Odeszli do Pana

Zenon Dmowski	1943
Henryk Zych	1939
Janina Grzegorzczak-Bednarz	1938

Nasz dar modlitwy

Ojcie Nasz, Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu, Wieczne odpoczywanie

Intencje modlitewne na grudzień 2024

Towarzystwo Przyjaciół MSD w Lublinie

1 - 7 grudnia

Za alumnów roku IV, którzy w niedzielę przyjmą posługę akolitu, uprawniającą ich do udzielania wiernym Komunii Świętej, aby sami czerpali duchową siłę z Eucharystii i z radością nieśli Chrystusa światu.

8 - 14 grudnia

Za Siostry Służki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, posługujące w naszym Seminarium, które obchodzą swoje roczne święto patronalne, aby wpatrując się w Niepokalaną Służebnicę Pańską, życiem wypowiedziały swoje „fiat” Bogu na chwałę.

15 - 21 grudnia

Za księdza Rektora i wychowawców Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, prosząc o mądrość i roztropność w formowaniu serc i umysłów przyszłych kapłanów.

22 - 31 grudnia

Za całą wspólnotę Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, prosząc o głębokie i owocne przeżycie tajemnicy Narodzenia Pańskiego.



Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy



Módlmy się, aby nadchodzący jubileusz umocnił nas w wierze, pomógł nam lepiej poznać Chrystusa Zmartwychwstałego w naszym życiu i przemienił nas w pielgrzymów chrześcijańskiej nadziei.

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny



Za rodziny skłócone, zagrożone rozpadem, by podjęły dialog, przebaczenie oraz pojednanie.

Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Aby obudziła się w nas większa troska o odpowiedzialność za przyjsie na świat człowieka.



XIX Dni Guadalupiańskie

Sposobnością do dziękowania Maryi za Jej miłość i opiekę są Dni Guadalupiańskie w Archikatedrze Lubelskiej.

• Niedziela 8 grudnia

19.00 — Msza Święta i Uwielbienie z Maryją

• Czwartek 12 grudnia

Święto Matki Bożej z Guadalupe

18.00 — Różaniec z różami dla Maryi i zawierzenie Niepokalanemu Sercu Maryi

19.00 — Msza Święta z bp. Adamem Babem

20.00 — Koncert Mariachi dla Najpiękniejszej



Harcerski Jubileusz

Czuwaj!

W sobotę 7 grudnia 2024 r. odbędą się obchody 30-lecia istnienia Harcerstwa Katolickiego w naszej parafii tj. Jubileusz 11. Drużyny Lubelskiej „SKAŁA” św. Antoniego Padewskiego. Świętowanie rozpoczniemy o godzinie 11:00 wspólną Mszą Świętą w intencji wszystkich Skautów Europy, którzy kiedykolwiek uczestniczyli w spotkaniach i wyjazdach organizowanych w ramach naszego środowiska.

Nasze początki Zawiszackie sięgają września 1983 roku, ale nasza Drużyna oficjalnie rozpoczęła swoją działalność 11 grudnia 1994, a jej założycielami byli drużynowy dh. Robert Drzewiecki HO i jego przyboczny dh. Krzysztof Kontek HO. Przez lata nasi instruktorzy harcerscy wychowywali i kształcili setki młodych ludzi, którzy dziś mężnie kroczą przez życie również jako duchowni. Dziś wdzięczni za wszystkie Boże dary i hojne błogosławieństwo, dalej stoimy na posterunku świadectwa wiary i służymy zarówno ludziom, jak i parafii.

Obecnie środowisko harcerskie Świętego Antoniego składa się z 4 jednostek:

6. Gromada Lubelska – Wilczki żeńskie 8-12 lat, opiekun – Akela Kasia Kuźmicz

6. Drużyna Lubelska – Harcerski 12-17 lat, Drużynowa Weronika Boruń

11. Gromada Lubelska – Wilczki męskie 8-12 lat, opiekun – Akela Rafał Zastawny HO

11. Drużyna Lubelska – Harcerze 12-17, Drużynowy Dominik Tychmanowicz HO
Duszpasterz ks. Andrzej Boryc.

Spotykamy się w każdą 3. niedzielę miesiąca na Mszy Świętej parafialnej o godz. 9:00. Przyjdź i zobacz, spotkaj się z nami.

Zapraszamy!

Tomasz Dolecki HR

Informacje parafialne

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Msze Święte w niedziele i święta: 7.00, 9.00, 10.30, (górny kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12.00, 18.00 (dla młodzieży); w święta zniesione: 7.00, 9.00, 16.30, 18.00.
- Msze Święte w dni powszednie: 7.00, 7.30, 18.00, dodatkowo 16.30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00.
- Spowiedź podczas każdej Mszy Świętej.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17.15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca — adoracja po Mszy Świętej wieczornej zakończona o godz. 21.00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza Święta z Nieszporami zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdy III piątek miesiąca o godz. 18.00 odprawiana jest Msza Święta zbiorowa za Zmarłych.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria — dni powszednie: 7.30 – 8.00 oraz 17.00 – 17.45; soboty: 7.30 – 8.00.
- W niedzielę po każdej Mszy Świętej udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje mszalne.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy Świętej wieczornej (poniedziałek — sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.



**SKAUCI EUROPY z 11. Drużyny Lubelskiej FSE
zapraszają!**



30-STKA "SKAŁY" ŚW. ANTONIEGO



7 grudnia 2024

**Parafia
pw. św. Antoniego
Padewskiego
w Lublinie**



**11:00 - Msza Święta
12:10 - Apel
12:25 - Część artystyczna
12:40 - Integracja
13:00 - Poczęstunek
14:00 - Zakończenie**

Rekolekcje Adwentowe

15-17 grudnia 2024 r.

Niedziela 15 XII

Msze św. z nauką rekolekcyjną:
godz. 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
godz. 19.00 Czas Chwały

Poniedziałek 16 XII

DZIEŃ SPOWIEDZI

Msze św. z nauką rekolekcyjną:
godz. 6.00 - Roraty, 9.00, 17.00, 18.30
godz. 16.00 - spotkanie rekolekcyjne z dziećmi
godz. 19.30 - 21.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu

Wtorek 17 XII

DZIEŃ SPOWIEDZI I ZAKOŃCZENIE REKOLEKCJI

Msze św. z nauką rekolekcyjną:
godz. 6.00 - Roraty, 9.00, 17.00, 18.30
godz. 16.00 - Msza Święta z udziałem dzieci

Prowadzi:

ks. Piotr Skwira – notariusz Sądu Metropolitalnego w Lublinie, archidiecezjalny duszpasterz kobiet

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Antoniego Padewskiego
w Lublinie

